



KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna

9.02.1997 Włetrzno Nr 6 (67)



LIST APOSTOLSKI

TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE

OJCA ŚWIĘTEGO

JANA PAWŁA II

Dlaczego szuka? Dlatego, że człowiek oddalił się od Boga, ukrył się przed Bogiem, tak jak Adam pośród drzew rajskiego ogrodu. *Człowiek dał się sprowadzić na manowce* przez nieprzyjaciela Boga. Szatan okłamał go, starając się mu wmówić, że on sam jest Bogiem, że może poznać tak jak Bóg dobro i zło, nielicząc się z Bożą wolą, że może po swojemu rządzić światem. Jeżeli Bóg szuka człowieka przez swojego Syna, to dlatego, żeby go wyprowadzić z tych manowców, na które coraz bardziej schodził. "Wyprowadzić", to znaczy wytłumaczyć człowiekowi, że znajduje się na błędnych drogach, ale to znaczy także *przezwyćżyć zło*, które rozpanoszyło się w dziejach człowieka. *Właśnie to przezwyćżenie zła nazywa się Odkupieniem*. Dokonuje się ono za cenę Ofiary Chrystusa, dzięki której człowiek dostępuje darowania długu zaciągniętego przez grzech i łaski pojednania z Bogiem. Syn Boży stał się człowiekiem, przyjął ciało ludzkie w łonie Dziewicy po to, ażeby złożyć siebie w pełni na Ofiarę Odkupienia. Religia Wcielenia jest *religią Odkupienia* świata przez Ofiarę Chrystusa. W tej Ofierze zawiera się zwycięstwo nad złem, nad grzechem i nad śmiercią. Chrystus przyjmując śmierć na krzyżu, równocześnie objawia i daje życie, albowiem zmartwychwstaje. Śmierć nad Nim nie ma już mocy.

8. Religia, która ma początek w tajemnicy odkupieńczego Wcielenia, jest *religią "trwania we wnętrzu Boga"*, uczestniczenia w Jego własnym życiu. Mówi o tym św. Paweł w tekście przytoczonym na samym, początku: "Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczcie!". Człowiek wołał tak na podobieństwo Chrystusa, który "z głośnym wołaniem i płaczem" zwracał się do Boga, zwłaszcza w Ogroju i na krzyżu: człowiek wołał do Boga tak, jak wołał Chrystus, dając świadectwo, że uczestniczy w Jego synostwie za sprawą Ducha Świętego. Duch Święty, którego Ojciec posłał w imię Syna, sprawia, że człowiek uczestniczy w wewnętrznym życiu Boga, że *jest na podobieństwo Chrystusa również synem*, a także dziedzicem tych dóbr, które są udziałem Syna. Na tym właśnie polega owa religia "trwania w wewnętrznym życiu Boga", któremu początek daje Wcielenie Syna Bożego. Duch Święty, który przenika głębokości Boże, wprowadza nas, ludzi, w te głębokości za sprawą Ofiary Chrystusa.



Gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą.

NIEDZIELA V ZWYKŁA w r.B

Hiob 7, 1 - 4. 6 - 7

1 Kor 9, 16 - 19. 22 - 23

Mk. 1, 29 - 39

**Przynosili do
Niego
chorych i opętanych**



**mam
ci coś
do powiedzenia**

**Mów, Panie, bo
sługa Twój słucha!**

człowiek sprawiedliwy,
odpowiadając przyjacielo-
wi, stwierdza, że ludzkie

życie jest wielkim pasmem cierpienia, i
trudu. W swej wypowiedzi nie tylko
ujawnia ogrom cierpienia fizycznego,
ale i duchowego. Wyraźnie widać w
jego wymowie, brak nadziei na życie
wieczne. Mocno doświadcza krótkości i
znikomości życia ziemskiego. Autor
księgi Hioba nie daje do końca
odpowiedzi na pytanie o sens cierpienia
i trudu. Pozostaje tylko zawierzyć
heroicznie Tajemnicy.

Czyt II - Paweł głosi ewangelię nie
dla zysku, nie dla zapłaty, ale z
wewnętrznej konieczności, z poczucia
obowiązku, długu wdzięczności dla
Chrystusa, który go uczynił Apostołem
oraz z miłości do tych którym głosi.. Ta
miłość pomaga mu nawiązać kontakt
ze słuchaczami, ułatwia porozumienie i
skuteczność ewangelizacji. Z radością
też znosi trudy i cierpienia i prześla-
dowania. Kto występuje przeciw gło-
szącemu ewangelię, nie jest jej
godzien.

Ewangelia - Jezus naucza i
równocześnie niesie pomoc chorym i
cierpiącym, oraz wypędza złe duchy z
opętanych. W ten sposób potwierdza
swoje Boskie posłannictwo i pocho-
dzenie swej nauki od Boga. Odpowiada
też Jezus na problem cierpienia, na
który nie był w stanie odpowiedzieć
zadawalająco autor księgi Hioba. Jezus
uwalnia ludzi od cierpień spowodowa-
nych chorobami, oraz zadanyimi

przez złego ducha. Poucza Jezus, że
cierpienie nie necessarily musi być
skutkiem grzechu. Ma ono swoją misję
w ekonomii zbawienia.

+++++†+++++

Środa Popielcowa

Kochany Boże,



przynaję, że zrobiłem
wiele błędów. Często nie
dotrzymałem moich do-
brych postanowień i o-
bietnic. W Wielkim Po-

ście znów będę starał się zrezygnować
z pewnych przyjemności, choćby nawet
nie złych, aby móc zrobić coś poży-
tecznego. Przede wszystkim będę się
starał być dobry dla innych. Zaczynam
dzisiaj, w Środę Popielcową. Proszę,
pomóż mi w tym i dodaj mi siłę wytrwać
w moich dobrych postanowieniach.
Amen



Kochane dzieci

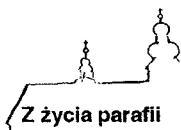
W Środę Popielcową wy-
znajemy, że popełniliśmy
wiele błędów i że chcieli-
byśmy wszystko rozpo-
cząć od nowa. Prosimy
Boga o przebaczenie i staramy się,
zupelnie świadomie z czegoś regnu-
jąc, zbliżyć się do Niego.

impulsy



wielkopostne

- Usiądź choćby tylko na pięć minut
w kąciuku, zamknij oczy i pozwól, by
ogarnął cię spokój!
- Szukaj rozmowy z ludźmi, którzy wie-
rzą
- Nie strój od podobnie myślących



Z życia parafii

☐ Dziś tj. 9.02. nie będzie nabożeństwa po południu. ☐ W tygodniu Mszy św. nie będzie ☐ W tym tygodniu (12.02) przypada Środa Popielcowa. Wraz z tym dniem rozpoczyna się 40-dniowy okres Wielkiego Postu w którym przez modlitwę, pokutne uczynki i czynną miłość bliźniego przygotowujemy się do dnia wielkanocnego. Bierzemy udział w nabożeństwach ku czci Męki Pańskiej a zwłaszcza w Drodze Krzyżowej i Gorzkich Żalach. Okres Wielkiego Postu ma charakter chrzcielny i pokutny, dlatego w tym czasie modlimy się za tych, którzy przygotowują się do chrztu, sami zaś dziękujemy za otrzymaną wiarę na chrzcie świętym i prosimy Boga, by ją stosować w życiu. Pamiętamy też o tym w każdą naszą rocznicę chrztu św. o której jesteśmy informowani na łamach Gazetki. ☒ W Środę Popielcową obowiązuje post ścisły, tj. ilościowy i jakościowy. Wstrzymanie się od pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia, post natomiast ilościowy, czyli tylko jeden posiłek do syta w ciągu dnia, a dwa razy lekki posiłek, obowiązuje wiernych, którzy ukończyli 18 rok życia, a nie rozpoczęli 60 roku życia.



Podziękowanie z Niepokalanowa dla prenumeratorów Rycerza Niepokalanej i Małego Rycerzyka Niepokalanej Drodzy Przyjaciele,

Za łaskawie przyslaną ofiarę składamy Wam serdeczne podziękowanie i prosimy Niepokalaną, aby wyjednała Wam

zdrowie, pomyślność i błogosławieństwo Boże w całym życiu.

☐ W piątki Wielkiego Postu Droga Krzyżowa, w niedzielę po sumie Gorzkie Żale. Za udział w tych nabożeństwach zyskuje się odpust pod zwykłymi warunkami. ☒ W piątek 14.02 przypada Święto Patronów Słowian i Europy świętych Cyryla i Metodego. Modlimy się w tym dniu za narody naszego kontynentu, a zwłaszcza za te, które trapią konflikty polityczne i społeczne.

Obchody śmierci sm. obchodzą: 10.02 Magdalena Szczurek; 11.02 Helena Ukleja; 12.02 Marian Szydło Nr110; 13.02 Ewa Kucharska, Janina Czaja; 14.02 Adrian Gniady, Katarzyna Karpacińska; 15.02 Bernardetta Szyszlak; 16.02 Henryk Kucharski, Adam Mazur, Roman Szombara;

Dzięk składajmy Panu Bogu naszemu.

☐ **Rocznice ślubu obchodzą:** 16.02 -

Maria i Tadeusz Długosz; Zofia i Janusz Szczepanik; ***:Bogu polecamy i długich lat życzymy, w zdrowiu i pomyślności.***

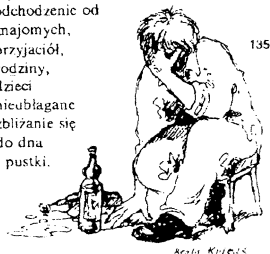
☐ **Rocznica śmierci:** 13.02 +Karol Bek; 14.02 + Jadwiga Piotrowska ***Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie!***

☒ **Bóg zapłać za sprzątanie w kościele i wokół kościoła !**

Serdeczne podziękowanie p. Stanisławowi Pytlakowi za pracę w lesie i młodzieży KSM za rozebranie choinek

Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu

To nie sprawa kieliszka, nawet nie jednej czy dwóch butelek. To powolne odchodzenie od znajomych, przyjaciół, rodziny, dzieci nieublagane zbliżanie się do dna i pustki.



Msze św. w tym tygodniu: 1.Pon. 10.02 + Maria i Franciszek Biały ; 2. w t 11.02 + Maria i Elias Janeski ; 3. śr 12.02 + Helena i Tomasz Longawa; 4.czw.13.02 + Władysław Wyszkowski. 5.p14.02+ Leonia Czelný i z r. Czelných Kusiaków i Pietruszków 6.sob. 15.02 + z r. Głodów i Jastrzębów

Rozmyślania o mojej Ojczy- źnie!



Bóg i mowa ojczysta

Była wiosna. Spacerowałem aleją parkową ze swoim profesorem i mistrzem, należącym jeszcze do pokolenia wykształconego i wychowanego przed wojną. Nagle profesor za trzymał się i wskazując na pień olbrzymiej topoli, który mienił się zielonymi gałązkami, wykrzyknął: "Niech pan patrzy - *excelsa vire-scit!*, ścięte, a rośnie". Po czym dodał: "Taki i nasz naród... tylekroć ścinany - odrasta".

Tylekroć ścinany...Każdy z nas też nosi na sobie piętno owych wyrębów i przecinek. Być może dlatego tak trudno jest nam odnaleźć siebie nawzajem, tak trudno się porozumieć i zjednoczyć we wspólnym działaniu. Do dobra wspólnego, które jest niczym innym jak duchowym dziedzictwem narodu, długo trzeba dojrzewać, to nie jest jazda samochodem czy układanie klocków, to nie doraźne interesy czy polityczne gierki. Dobro wspólne jakiegoś narodu leży u podłoża tożsamości wielu pokoleń, które były i będą, zaś doraźne inetrasy krótki mają żywot, kończą się najczęściej kłótnią i rozstaniem. Więc jak to właściwie jest z tym naszym dobrem wspólnym?

Co jest takiego, co zdolne jest nas zjednoczyć? Mamy takie dobro. Jest nim Bóg i mowa Ojczysta. Powstanie naszego państwa i narodu dokonało się dzięki przyjęciu chrztu. A zatem wiara w jedyne Boga leży u podstaw naszej narodowej tożsamości. Przed chrztem były tylko plemiona, to chrzcie staliśmy się narodem. I dlatego to właśnie Bóg jest dobrem wspólnym wszystkich Polaków i to wiara w Boga pozwala w najtrudniejszych momentach dziejowych gdy pozbawieni byliśmy państwowości, przetrwać i wolność odzyskać. Uderzenie w Boga i w religię, jest uderzeniem w naród. Naród z kolei nieomal instynktownie, czasem nawet rozopaczliwie - gdy życie polityczne, społeczne, kulturalne jest antynarodowe - do Boga się rwie i błaga o ratunek. To jest modlitwa, śpiew, którego echo od tysiąca lat wybrzmiewa na sklepieniu naszych dziejów. Bez Boga nie będzie Polski; to nie dewocja, to nasze dzieje, to nasza dusza.

Jeśli ktoś jest religijnie obojętny, to jest to jego sprawa osobista, wiara natomiast jest naszą sprawą nie tylko osobistą, ale także narodową.

Dlatego dziś, gdy wrogowie nasi chcą wyrzucić z Preambuli nowej Konstytucji Inwokację do Boga czy odwołają ratyfikację Konkordatu - dają jawny dowód, że spiskują przeciw narodowi. Czynili to w czasie zaborów, czynią to też od pięćdziesięciu lat. Liczą na to, że rany, jakie nam zadali, na tyle ośłabiły nasze umysły, że pozwolimy pozbawić się wiary w biały dzień, czyli w czasach demokracji, w której jest więcej manipulacji niż prawdziwej wolności. Bo prawdziwa wolność jest wolnością do dobra, wolność pozorna jest wolnością do zła. Ta druga sprowadza na każdego człowieka i na cały naród nieszczęścia i niewolę; jeśli wolno mi się otruć, to jakie dobro z tego dla mnie wyniknie? Jeśli wolno będzie nam się wzajemnie mordować, godzić się na aborcję czy eutanazję, to kim będziemy? Żle nam życzą ci, którzy chcą wolności do zła.

Wielkim wspólnym dobrem jest mowa ojczysta. Henryk Sienkiewicz podczas odświeżenia pomnika Słowackiego w Krakowie, nie ważył się nawet powiedzieć: gdy Pan Bóg rozdzielał między narody różne dary, Polakom dał język tak piękny, że tylko mowa Greków z nim równać się mogła. Helena Modrzejewska, największa polska aktorka, gdy występując za granicą, wypowiadała ze sceny kilka słów po polsku - wzbudzała aplauz widzów...

W czasach zaborów próbowano nas wynarodowić, odbierając nam naszą mowę, kazano mówić po rosyjsku lub po niemiecku, za mówienie po polsku groziło wyrzucenie ze szkoły lub nawet zesłanie na Sybir. Po ostatniej wojnie stała się rzecz inna, postanowiono... zawłaszczyć nasz język. Stopniowo szkoły, teatry, kina, mass media stawały się coraz bardziej polskojęzyczne. Polaków zaczęto wynaradawiać po polsku, wsłuchując do słów naszych kłamstwo, zło i brzydotę. Popatrzmy, ileż w większości mediów trajkotania i szwargotu. To nie jest język polski. Doszło do tego, że jeden ze współczesnych laureatów literackiej nagrody Nobla w utworach pisanych po polsku sztydzi z Polski, z naszej tradycji i z wielkich polskich pisarzy. A naród powtarza to czasem bezmyślnie albo milczy, bo traci mowę. Jakże więc się odrodzi? Jak upomni o swoje prawa? Bez Języka?

Bóg i mowa ojczysta są naszym wspólnym dobrem; uważajmy zaś, kogo słuchamy, bo nie wystarczy, że mówiący używa polskich słów.